

Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (DRUK 12) powinien objąć wszystkie pokrzywdzone osoby urodzone w latach 1949-1953, które prawo do emerytury, o którym mowa w art. 24.1.u.e.r. nabyły we wcześniejszym wieku na wniosek złożony przed 1 stycznia 2013r. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się dwukrotnie wobec kobiet, które pobrały emerytury wcześniejsze na podstawie art.46 w związku z art.29. Najpierw wydał Postanowienie P 11/14 w dn. 3 listopada 2015 r., a potem wyrok P 20/16 z 6 marca 2019 r. Zgodnie z art.32 ust.1. Konstytucji pozostałe osoby, które pobrały emerytury na podstawie innych artykułów wymienionych w zastrzeżeniu art.24.1., którym ZUS do obliczenia emerytury zastosował art.25 ust.1b ustawy o FUS również powinny być objęte ustawą naprawczą emerytalno-rentową. Wszystkie te osoby podjęły decyzję o przejściu na emeryturę we wcześniejszym wieku emerytalnym w świetle przepisów emerytalnych (w tym zasad obliczania emerytury w wieku powszechnym), gwarantowanych ustawą obowiązującą do 31 grudnia 2012 r., bez odliczeń wcześniej pobranych emerytur. Osoby te nie miały żadnej realnej wiedzy, że ustawodawca złamie konstytucyjne zakazy i naruszy ich podstawowe prawa i wolności, zastawiając pułapkę prawną w postaci przemyconego do ustawy emerytalnej art.25 ust.1b w czasie, kiedy wyzbycie się prawa do emerytury wcześniejszej i zmiana podjętych przed laty decyzji były już niewykonalne. Wobec emerytek z roczników 1949-1952, które uprawnienie do emerytury powszechnej z art.24.1. nabyły przed 1 stycznia 2013 r. i przepis art.25 ust.1b w świetle prawa ich nie obejmował, (co potwierdził TK w Postanowieniu P 11/14) Państwo złamało wszelkie zasady rażąco naruszając konstytucyjne prawa i wolności wyrażone w art.2 i art.31. Złamano konstytucyjne zakazy: 1) zakaz nadawania przepisom pogarszającym sytuację osoby uprawnionej mocy działania wstecz, 2) zakaz odbierania praw nabytych, 3) zakaz wprowadzania zmian nabywania prawa do emerytury, w tym warunków nabywania i zasad jej obliczania ( art.100.1. w zw. z art.1.1.u.e.r.), o której mowa w art.24.1 ustawy o FUS już po nabyciu uprawnień. Zarówno sam przepis art.25 ust.1b ustawy o FUS, jak i jego okres vacatio legis dotyczy jedynie osób, które dopiero po 6 grudnia 2012 r. ubiegały się o emeryturę wcześniejszą i były zainteresowane nowymi warunkami nabywania emerytury. Tylko one mogły podjąć świadomą decyzję o przejściu na emeryturę wcześniejszą w świetle nowych przepisów, które obowiązywać miały od 1 stycznia 2013 r. Emerytki, które wiele lat temu podjęły decyzję o przejściu na emeryturę we wcześniejszym wieku w świetle obowiązujących wówczas przepisów, które pobrały już emerytury wcześniejsze oraz nabyły zgodnie z art.24.1. prawo do emerytury powszechnej, obliczonej na zasadach obowiązujących w dniu nabycia tego prawa, nie miały żadnej potrzeby, ani tym bardziej obowiązku studiować Dz. U., bo uprawnienia emerytalne już nabyły. Przepis art.25 ust.1b jako niezgodny z konstytucją. Już na etapie legislacji został umyślnie, dla odwrócenia uwagi przemycony do ustawy o FUS w cieniu innych wprowadzanych równocześnie zmian przepisów emerytalnych, w tym przede wszystkim ustawy podwyższającej wiek emerytalny. Trudno dziwić się emerytkom, że nie miały pojęcia o zastawionej przez władze na nie pułapki, skoro nawet osoby procedujące w sztucznie stworzonym pośpiechu nowelizację ustawy z dnia 11 maja 2012 roku przepisu tego nie zauważyły, a przez sześć miesięcy przebywania przepisu art.25 ust.1b w Dz.U. obowiązywała zmowa milczenia. Dopiero 2 stycznia 2013 r., już po wejściu przepisu art.25 ust.1b w życie ZUS wstawił na swojej stronie internetowej informację o zmianie przepisów. Media również milczały i dopiero po 1 stycznia 2013 r. zaczęły rozgłaszać puszczoną przez władze plotkę o rzekomym spóźnieniu się z datą złożenia wniosku, która dla każdego jest datą dowolną, nie wyrażoną w żadnej ustawie. Wprowadzenie wraz z art.25 ust.1b błędnej wykładni prawa, według której prawa do świadczeń (art.100.1.) w wieku powszechnym nie nabywa się zgodnie z art.24.1. ustawy o FUS z dniem osiągnięcia wieku emerytalnego, a dopiero od miesiąca daty złożenia wniosku z art.129.1. o ustalenie tego prawa przez ZUS i jego wypłatę, służy do tworzenia fikcji, że przepis art.25 ust.1b istniał już w ustawie przed nabyciem prawa do emerytury w wieku powszechnym i prawo nie zadziałało wstecz. Wyraźnie widać, że tak nie było, bo na podstawie tego przepisu odliczeniu mogły podlegać tylko emerytury pobrane ma podstawie art.46 po 1 stycznia 2013 r., a nie przed. Wszystkie emerytki urodzone do końca 1952 r. osiągnęły przed 1 stycznia 2013 r. wiek powszechny i nie były już emerytkami wcześniejszymi, nie mógł więc przepis art.25 ust.1b ich obejmować, co potwierdził TK w Postanowieniu P 11/14 i w uzasadnieniu wyroku P 20/16. Po pierwsze, żaden emeryt, który nabył już prawa emerytalne na mocy obowiązujących wówczas przepisów nie miał żadnej potrzeby, ani tym bardziej obowiązku studiować Dz. U., w wyszukiwaniu zastawianych na nich przez prawodawcę pułapek w postaci wprowadzania do ustawy przepisów działających z mocą wsteczną, znoszących prawa nabyte i zmieniających wstecz warunki nabywania uprawnień oraz zasady obliczania świadczeń już po nabyciu do nich uprawnień. Po drugie istnieje zakaz nadawania mocy wstecznej nowo wprowadzonym do ustawy przepisom, znoszącym prawa już nabyte, pogarszającym sytuację prawną osób uprawnionych. Przepis ten nie powinien więc być w ogóle wprowadzony do ustawy, bo ustawodawca już na wstępie złamał pierwszą zasadę poprawnej legislacji. Twierdzenie władzy po wyroku TK, że przepis Art.25 ust.1b stanowi błąd legislacyjny tylko w stosunku do kobiet z rocz.53, a w stosunku do pań z rocz.49-52 jest zgodny z konstytucją jest nie tylko oszustwem, ale tworzy też swoiste paradoksy prawne: - przepisu art.25 ust.1b nie stosuje się tylko w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., które przed datą wejścia tego przepisu w życie nie nabyły jeszcze prawa do emerytury, o

której mowa w art.24 ustawy i tym samym zostały objęte stosowaniem tego przepisu., natomiast stosuje się go w stosunku do kobiet urodzonych w latach 49-52, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury, o której mowa w art.24 obliczonej na starych zasadach, bez odliczeń, ponieważ przepis art.25 ust.1b ich nie obejmuje, co potwierdził TK w Postanowieniu P 11/14 - konstytucyjnej ochronie podlegają tylko ekspektatywy praw nabytych kobiet z rocz. 53, a prawa nabyte kobiet z rocz. 49-52 nie podlegają już żadnej ochronie i można je odebrać - zakaz nadawania nowo wprowadzonym przepisom pogarszającym sytuację prawną osoby uprawnionej mocy wstecznej dotyczy tylko pań z rocznika 53, bo według prawa władzy im bardziej wstecz działa nowo wprowadzony przepis znosząc prawa nabyte pań z roczników 1949-1952, tym bardziej jest on zgodny z Konstytucją - łamanie konstytucyjnych zakazów i rażąco naruszenie konstytucyjnych praw i wolności obywateli, narzucanie z mocą wsteczną niekorzystnie zmienionych zasad obliczania świadczeń już po nabyciu do nic prawa na innych, korzystniejszych zasadach legalizuje okres vacatio legis. Po trzecie twierdzić, że osoby, na które władza zastawiła pułapkę zostały o tym poinformowane i wiedziały, że termin składania wniosków o emeryturę powszechną obliczoną na starych zasadach, bez odliczeń upływa z dniem 31 grudnia 2012 r. można tylko wtedy, gdyby osoby te zostały poinformowane pisemnie o wprowadzanych do ustawy zmianach. ZUS miał na to sześć miesięcy czasu. Ponieważ tego nie zrobił, a media milczały, należy uznać, że żadnej informacji na ten temat nie było i nikt z osób pokrzywdzonych nie miał żadnej wiedzy na temat tej pułapki. Po czwarte w świetle obowiązującego prawa nabyte z dniem osiągnięcia wieku emerytalnego ex lege prawo do świadczeń określonych w ustawie Art.100.1. ustaje z dniem śmierci osoby uprawnionej (Art.101.2.), a wniosek zgodnie z art.129.1.można złożyć w dowolnym terminie, gdyż ustawodawca dał osobie uprawnionej prawo wolnej woli w wyborze daty złożenia wniosku. To władza złamała art.31 Konstytucji, pogwałcając prawo do wolnej woli przez bezprawne ograniczenie terminu składania wniosków do 31 grudnia 2012r. i dokonała samosądu, odbierając po tej dacie prawa nabyte do obliczenia emerytury według zasad obowiązujących w dniu powstania prawa do "świadczeń określonych w ustawie",art.100.1. ustawy o FUS. Art.31 konstytucji stanowi, że nie można nikogo zmuszać, aby czynił coś, czego prawo mu nie nakazuje. Nie można tym bardziej nikogo karać odebraniem praw już nabytych i zmieniać mu wstecz zasady obliczania świadczeń podlegające konstytucyjnej ochronie tylko dlatego, że nie złożył wniosku przed wejściem w życie przepisu art.25 ust.1b, skoro prawo mu tego nie nakazywało. Jest to kolejne oszustwo władzy, która łamiąc w rażący sposób art.31 Konstytucji oskarżyła jeszcze oszukane osoby o niedotrzymanie terminu i spóźnienie się z wnioskiem do dowolnej daty złożenia wniosku. To, że ktoś mógł złożyć wniosek w okresie vacatio legis i uniknąć oszustwa, nie jest równoznaczne z tym, że musiał to zrobić, bo miał prawo do złożenia wniosku w dowolnym terminie zgodnie z art.129.1. ustawy o FUS. Ponieważ wszystkie kobiety urodzone w latach 1949-1953 nabyły już przed 1 stycznia 2013 r. prawo do emerytury w wieku powszechnym, a prawa te podlegają konstytucyjnej ochronie, tonie jest zgodne z Konstytucją stosowanie w stosunku do nich przepisu art.25 ust.1b. ustawy o FUS, co potwierdził TK w postępowaniu P 20/16 z 6 marca 2012 r. A.P.